

## Gdybym narodziła się ponownie

Autor: Erma Bombeck



Ktoś zapytał mnie przed kilku dniami, czy mogąc narodzić się ponownie, przeżyłabym życie w inny sposób.

Nie namyślając się wiele odpowiedziałam „nie”, potem jednak zastanowiłam się chwilkę i...

Mogąc na nowo przeżyć moje życie mówiłabym mniej a słuchałabym więcej. Nie rezygnowałabym z zaproszenia na kolację przyjaciół jedynie dlatego, że mój dywan jest trochę poplamiony a pokrycie tapczanu nieco wypłowiałe.

Jadłabym kruszące się bułeczki w eleganckim salonie i o wiele mniej martwiłabym się sadzami z zapalonego kominka.

Znalazłabym czas na wysłuchanie opowiadań dziadka, wspominającego lata swej młodości. Latem nie domagałabym się zamykania okien w samochodzie, tylko dlatego, że dopiero co zrobiłam sobie ondulację.

Nie dopuściłabym, aby świeca w kształcie róży roztopiła się, zapomniana, w komórce. Zużyłabym ją często zapalając.

Położyłabym się na łące z dziećmi, nie martwiąc się o poplamienie sukienki.

Płakałabym i śmiałabym się o wiele mniej patrząc w telewizor, a częściej - obserwując życie. W większym stopniu dzieliłabym odpowiedzialność z moim mężem.

Czując się źle, położyłabym się do łóżka zamiast iść z gorączką do pracy, jakby beze mnie w biurze świat miał się zawalić.

Zamiast wyczekiwać z niecierpliwością 9 - ciu miesięcy ciąży, ukochałabym każdy jej moment, świadoma tego, że ten cudowny fakt, który dokonuje się we mnie, jest jedyną okazją, by współpracować z Bogiem nad urzeczywistnieniem cudu.

Całującemu mnie synowi nie powiedziałabym: „Dość, dość, idź umyj się, bo kolacja jest już gotowa”.

Przede wszystkim jednak, mogąc zacząć wszystko od nowa, zawładnęłabym każdą minutą... patrzyłabym na nią tak długo, aż zobaczyłabym ją rzeczywiście... żyłabym nią... i nie oddałabym nigdy.

*„Każda chwila, którą Bóg ci darowuje jest przeogromnym skarbem. Nie wyrzucaj go. Nie biegnij ciągle w poszukiwaniu niepewnego jutra. Żyj najlepiej jak możesz, myśl najlepiej jak*

*umiesz, czyn najlepiej jak potrafisz dzisiaj. Dzisiaj bowiem szybko stanie się jutrem a jutro szybko stanie się wiecznością." A. P. Goutney*

*Tekst zaczerpnięto z Biuletynu zboru w Nowej Hucie*